

Nro.

66.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 21go Marca 1795.

Gazety.

AUSTRYA.

Z Wiednia dnia 11. Marca.

Cesarz Jmć rozkazał pomnożyć ar-
mię we *Włoszech*, i komendę ienera-
lę nad tąż powierzył Jenerałowi Arty-
leryi Baronowi *de Vins*, a zaś Jenerała
Maiora Grafa *Canto d'Yrles* na Jenera-
ła Porucznika i kommandanta Fortecy
Mantuy nominował. —

Z 3

FRAN-

FRANCYA.

Jeden z Dzienników tutejszych mocno powstaie przeciw zdaniu Deputowanego *Boissy d'Anglas*, z którym nie dawno w Konwencyi dał się slyszec, względem zawarcia pokoju pod temi warunkami: iżby *Pyreneskie góry, Alpy, Ren, i Morze* ograniczały kraj *Francuzki*. „I cóż mówi, pomaga do szczęśliwości *Francyi* posiadanie kilku Prowincyów więcey? Nasz kraj iest dosyć rozległy, nie potrzebuem nowych dzierzaw, ale tylko ludzi dla zaludnienia naszych własnych. Reprezentanci Narodu! Oszczędzcie krew naszą, wszakże już dosyć płynęła do tych czas. Chcecie *Hollandyi* dać nową formę Rządu, ale przez to sprawicie: że z *Prusakiem* nie nastąpi pokój. Jeśli zaś *Hollandyę* traktować będziecie, iako kraj podbity ogołocicie się z nieskończonych źródeł pomocy, które byście w tym kraiu znaleźli byli.

A cóż nam po wolności *Hollendrów*? wszak nie dla nich my ięliśmy się broni, ale dla ugruntowania własney wolności naszej, którą przez takowe środki po-

daie-

daemy w niebezpieczeństwo. Lecz, po-
wie kto, znajdziemy w tém obronę prze-
ciw nowemu wпадnieniu do kraiu wła-
snego naszego, posiadając Hollenderskie
fortece.

O! zaiste mężstwo, i karność woy-
ska broni Narodu, nie zaś fortece. Czy-
liż bowiem *Ren*, *Mastrycht*, *Berg-op-
zoom*, i t. d. owe to tarcze tak mocne,
mogły kraj *Hollenderski* obronić prze-
ciw naszym woioownikom mężnym? i
do weyścia tymże stać się tamą? A oto
przeciwnie tenże sam Naród rospalony
miłością wolności, pokonał niegdyś *Fi-
lippa II.* bez żadnych fortec.

Reprezentanci Narodu! Nieprzeno-
ście próżnych wyobrażeń powiększenia
kraiu, nad ugruntowanie Konstytucyi,
nad słodki pokóy, mający uleczyć wszy-
stkie rany, które nam Tyrannia, i bez-
prawie zadało. A iestecież zapewnieni
zupelnie, że kraie, które z *Francyą* złą-
czyć chcecie żądają tego? a w przeci-
wnym przypadku możecież bez nadwe-
rżenia sprawiedliwości do tego związku
ie musić? Przypomnieycie sobie: ową
uroczyłą Narodu Francuzkiego deklara-
cyę, że *niebce żadnych zdobyczy.*

Otoż

Otoż to teraz jest czas skutecznienia teoryi przyrzeczenia tego. O! zaiste takowy postępowania sposób szanownemi okaże was w oczach całej Europy, i całej potomności.

Jeżeli przywrócić pokój innym Narodóm, skutecznie zaraz, i utwierdzić zdołacie Konstytucyę własną, a tak oddacie ciężar, którym znuzeni jesteście, w ręce innych, „

SZWAYCARYA.

Z Bazyley dnia 14. Lutego.

Traktowania względem pokoju, które szczęśliwie były zaczęte śmiercią *Posła Pruskiego Grafa de Golz* zostały wprawdzie na czas niciaki zatrzymane, ale nie zupełnie zerwane. Spodziewają się tu w krótkce przybycia innego *Pełnomocnego Posła Pruskiego*, dla negocjacyi dalszey. W *Francyi* wszędzie prawie to mniemanie panuje; że *Narodowa Konwencya* skłoni się do pokoju, jeżeli przyzwoite warunki iey będą ofiarowane.

Uczy-

Uczyliły wprawdzie armie Francu-
zkie wielkie progressa, i podbiły wiele
krajów; ależ z drugiey strony straciła
Francya wiele dzierżaw w *Indyi*, ponie-
sta ruinę w rękodzielniach, fabrykach,
handlu, i rolnictwie.

Nadto wielkie assygnatów mnóstwo,
coraz bardziey powiększająca się droży-
zna, i niedostatek żywności, tudzież pó-
wszechne żądanie pokoju między ludem,
nie mogą być obojętnemi Reprezentan-
tom Narodowym. Osobliwie, iż gło-
sy często w różnych Dziennikach dają
się słyszeć: że *Francya niepodniosła bro-
ni dla zdobyczy, i podbicia krajów;
lecz dla obrony wolności i ocalenia nie-
podległości swoiey.* —

Przybywają do naszego miasta cu-
dzoziemcy, których mają za Pełnomo-
cników *Xiążąt Niemieckich*, ci atoli cha-
rakteru swego ieszcze nie oświadczyli.

Donoszą z *Hollandyi*: że w Porcie
Texel czynią się wielkie przygotowania
woienne przeciw *Anglii*. Wszystkie okrę-
ty uzbraiają, a floty kupieckiey użyć
wają do transportu. Zamyślają podobno
na brzegi północne wylądować do *Anglii*,
z mieszkańcami tych ma być porozu-
mie-

mienie, a ta Expedycya Jenerałowi *Pichegru* iest zlecona. —

ROSSYA.

Przez nową akwizycyę od *Polski* tak w roku 1793. iakoteż w roku przeszłym więcey iak 2,000. mil kwadratowych Państwo Rossyiskie zostało powiększone tak dalece: że teraz całe Państwo nierachując *Kurlandyi i Semigallii* więcey zawiera w sobie rozległości, iak na 336,000. mil kwadratowych. Cała zaś Europa nie więcey ma obwodu, iak na 170,000. mil takowychże. —

Z Torunia dnia 21. Lutego.

Wiść o marszu znacznego korpusu woyska Rossyiskiego przeciw *Francuzom*, iestliby ciż do pokoju nie chcieli się skłonić, iednomyślnie się potwierdza naynowszemi donieszeniami z *Rygi* nadeszłemi. —

TUR-

TURCYA.

Z *Semlina* dnia 26. Lutego.

Malkontenci Turcy czyli tak zwani *Kerozialli* w liczbie 1500. na nowo są w poruszeniu, przed kilką czasą zagrozili miastu *Adryanopolowi*, i nie wprzody się dali ukoić, aż póki 30,000. piastrów od tamecznych mieszkańców im nie wyliczono. Tak znowu odeszli. Sami *Turcy* teraz z *Konstantynopola* przybyli motają obelgi na urządzenia swego *Dywana*, iż mając tyle w ręku swych sposobów, pozwala tey bandzie rozbóyniczey tak długo po kraiu krążyć. Wszakże mówią *Bafza Adryanopolski* tak możny, bo mogący 30,000. woyska zgromadzić bardzo łatwo ową garstkę pokonać, i zniszczyć mógłby. Wielu *Muzulmanów* nie życzą sobie mieć woyny z *Rossyą*, gdyż się nie spodziewają mieć z niey dobrego skutku dla kraiu swego.

Naybardziej się uskarżają na panującą powszechnie teraz między niemi łakomstwo i chciwość pieniędzy, które

namiętności panujące naybardziej osobliwie u znaczniejszych, zaszczipiają nieukontentowanie w pospólstwie, a tak niszczą kredyt, i wszelki dobry porządek.

Basza *Belgradzki* znaczney osobie u nas mieszkającej przyśłał z *Carogrodu* przywieziony pakiet przez Tatarą z wyraźną prośbą, nie dania nic z gruntu temu, który go miał wręczyć. Po odebraniu pakietu posłała też osoba List dziękczyniący do Baszy, napisany na papierze, którego brzegi wawrzyną były ozdobione, co tak mocno ukontentowało Baszę, że kazał oświadczyć naszym swódy ukłon, i ofiarował się na dalsze usługi.
